VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 28)**

z dnia 6 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 28)

6 listopada 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselskie projekty ustaw – Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bołonkowski** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Eliza Chojnicka** zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, **Jacek Werner** radca ministra w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Karol Bernat** radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości SA i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Henryk Dalecki** przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", **Alfred Domagalski** prezes zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej, **Jaromir Gazy** prezes zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" wraz ze współpracownikami, **Paweł Grzesik** pełnomocnik zarządu Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, **Piotr Huzior** prezes zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie, **Jerzy Jankowski** prezes zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, **Krzysztof Kokoszkiewicz** doradca zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach, **Janusz Okurowski** wiceprezes zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców, **Paweł Pelc** radca prawny Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, **Jan Sułowski** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Robert Wieliczko** prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, eksperci Komisji: dr **Marek Stańko**, prof. dr hab. **Małgorzata Wrzołek-Romańczuk** i dr hab. **Piotr Zakrzewski** oraz prof. **Krzysztof Pietrzykowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz**, **Krzysztof Karkowski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, proszę o zajmowanie miejsc. Powoli będziemy rozpoczynać nasze kolejne posiedzenie. W imieniu prezydium chcę bardzo serdecznie powitać panie i panów posłów. Witam serdecznie naszych znakomitych gości, partnerów społecznych, stronę rządową, państwa legislatorów, ekspertów, sekretariat Komisji.

Drodzy państwo, zgodnie z materiałem, jaki otrzymaliśmy, a więc z urobkiem, zakończyliśmy nasze procedowanie w oparciu o druk nr 980 prawa spółdzielczego na art. 84. Jest to ostatni artykuł działu. W związku z tym, zgodnie z drukiem wiodącym chcieliśmy się dzisiaj zająć przynajmniej na początku naszego posiedzenia upadłością i postępowaniem naprawczym spółdzielni.

Drodzy państwo, co prawda dzisiaj, ale dzisiaj do południa, otrzymaliśmy stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie postępowania naprawczego i upadłości spółdzielni. Przesłaliśmy je wszystkim państwu. Nie wiem, czy zdążyliście się z nim zapoznać czy też nie, ale jeśli macie przy sobie nośniki, to można zajrzeć do tego materiału. Jeżeli ktoś z państwa sobie życzy, w sekretariacie u pani Ani jest możliwość pobrania

tego stanowiska. Oczywiście za chwilę poproszę pana dyrektora bądź panią radcę, aby byli uprzejmi przybliżyć nam to stanowisko. Pamiętacie państwo, że toczyła się dosyć ożywiona dyskusja. W pierwszym wariancie strona rządowa proponowała w ogóle zrezygnować z tego działu, natomiast po przeprowadzeniu dyskusji, analizy w gronie członków Komisji przy poparciu państwa ekspertów jednak doszliśmy do wniosku, że jednak warto utrzymać taki dział w naszym projekcie ustawy, natomiast wszystko wskazuje na to, że ograniczylibyśmy te zapisy do niezbędnego minimum w związku z tym że w pozostałych przypadkach mamy możliwość odwoływania się i bazowania na prawie upadłościowym i naprawczym.

Drodzy państwo, w tej chwili przekażę głos państwu reprezentującym Ministerstwo Sprawiedliwości i poproszę o streszczenie nam tego dokumentu, o przedstawienie konkretnych propozycji, które państwo widzicie po naszej dyskusji, po naszych rekomendacjach i oczywiście biorąc pod uwagę wasze pierwotne argumenty. Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Emil Szczepanik:

Emil Szczepanik – Ministerstwo Sprawiedliwości. Po przeanalizowaniu projektu ustawy w druku nr 980 pierwszym mankamentem, który dostrzegliśmy w zaproponowanych rozwiązaniach, jest to, że projekt zakłada wprowadzenie pełnej definicji niewypłacalności, która odbiega od definicji przewidzianej w prawie upadłościowym i naprawczym. Można powiedzieć, że takie rozwiązanie w tym projekcie było logiczne w stosunku do tego, co dzisiaj znajduje się w prawie spółdzielczym, ponieważ dział poświęcony prawu upadłościowemu zawiera tylko częściową definicję niewypłacalności, tzw. bilansową. Komentatorzy zgadzają się co do tego, że niezależnie od tego, co obecnie jest zapisane w prawie spółdzielczym, obowiązuje również definicja niewypłacalności tzw. płynnościowa, a więc wynikająca z prawa upadłościowego i naprawczego, zatem taka, która mówi o tym, że dłużnik a więc i spółdzielnia jest niewypłacalna nie tylko wtedy, kiedy jej majątek jest mniejszy niż zobowiązania, ale również wtedy, kiedy na bieżąco nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Tak jak mówiłem, dzisiaj w prawie spółdzielczym w ogóle nie ma tej przesłanki płynnościowej, ale wszyscy się zgadzają co do tego, że ona obowiązuje na podstawie prawa upadłościowego i naprawczego.

Z kolei projekt wprowadza pełną definicję, ponieważ odnosi się do przesłanki płynnościowej i do przesłanki bilansowej i jeszcze czyni to w taki sposób, że wiąże jedną z drugą, tak więc można mieć tutaj uzasadnione wątpliwości co do tego, czy one muszą wystąpić razem czy nie. Można interpretować, że muszą wystąpić razem i przy takim rozumieniu tych przepisów spółdzielnia byłaby znacznie lepiej traktowana, jeśli chodzi o zdolność upadłościową, a więc w relacji z wierzycielem, niż każdy inny przedsiębiorca działający na rynku: osoba fizyczna, fundacja, stowarzyszenie czy spółka handlowa. Na pewno nie można się zgodzić na rozwiązanie, które jest proponowane w art. 85 ust. 2, który jest kluczowym przepisem, ponieważ określa, kiedy sąd ogłasza upadłość. Stąd tutaj nasza propozycja, żeby to rozwiązanie nie znalazło się w tych przepisach.

Szczególnie krytycznie odnieśliśmy się również do ust. 7, który określa podmioty uprawnione do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie wiem, jaki był dokładnie cel takich rozwiązań, ponieważ uzasadnienie tego projektu nie zawiera przyczyn, dla których wprowadza się tak szeroki zakres podmiotów uprawnionych do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Jest to nie tylko zarząd, ale są to uprawnieni zgodnie z art. 37 ust. 2 do żądania zwołania walnego zgromadzenia lub zebrania przedstawicieli członków spółdzielni, związek rewizyjny, Krajowa Rada Spółdzielcza. Można powiedzieć, że tutaj następuje rozszerzenie zakresu podmiotowego osób, które mogą złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółdzielni, w stosunku do tego, co dzisiaj mamy w prawie upadłościowym.

Później jest pkt 4, który mówi: „wierzyciele, których wierzytelności wraz z odsetkami wynoszą łącznie co najmniej 10% wartości majątku spółdzielni". Tutaj z kolei jest krok w drugą stronę – ograniczenie w stosunku do tego, co dzisiaj przewiduje prawo spółdzielcze czy ogólnie prawo upadłościowe i naprawcze. Jest to ograniczenie dla wierzycieli możliwości złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Jeśli chodzi o rozszerzenie zakresu podmiotów, które mogą złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, to rozumiem, że ewentualnie można to przedyskutować i zastosować się, czy jeśli chodzi o spółdzielnie, jest uzasadnione, aby takie podmioty, jak związek rewizyjny, Krajowa Rada Spółdzielcza czy osoby, które nie są uprawnione do reprezentowania spółdzielni wobec osób trzecich, mogły złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. Moim zdaniem to osłabia pozycję spółdzielni w relacji ze związkiem rewizyjnym, do którego – jak wynika z projektu – spółdzielnia może wstąpić dobrowolnie. Krajowa Rada Spółdzielcza w jakiś sposób kontroluje funkcjonowanie spółdzielni i spółdzielnia nie ma na to wpływu. Pojawiają się jakby dodatkowe podmioty, które mogą doprowadzić do upadłości spółdzielni. Dzisiaj tylko dłużnik, czyli sama spółdzielnia może złożyć taki wniosek. Trzeba pamiętać, że w sytuacji, kiedy znajduje się w stanie niewypłacalności, spółdzielnia powinna złożyć taki wniosek. Jest tutaj odpowiedzialność cywilna i karna dla członków zarządu, a więc naprawdę trzeba się dobrze zastanowić, czy takie rozwiązania są prawidłowe.

Nieakceptowane – moim zdaniem i zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości – jest przyjęcie, że wierzyciele, którym spółdzielnia nie płaci, musieli gromadzić odpowiednią pulę niepłaconych wierzytelności, aby dopiero mogli być uprawnieni do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. To znowu jest taki przywilej, którego nie ma żaden inny podmiot prowadzący działalność gospodarczą – osoba fizyczna samodzielnie prowadząca działalność, stowarzyszenie, fundacja, a tym bardziej spółka handlowa.

To są nasze główne zarzuty. Odbyło się pierwsze czytanie prawa restrukturyzacyjnego, które m.in. poważnie ma zmienić model upadłości postępowania naprawczego, model postępowań restrukturyzacyjnych w Polsce. W zasadzie wszystkie kluby opowiedziały się za kontynuowaniem prac nad tą ustawą i bardzo pozytywnie odniosły się do tego projektu. Po pierwsze – ta ustawa przewiduje, że zmienia się definicja niewypłacalności i w taki sposób, że jest dużo bardziej korzystna dla dłużnika, czyli też dla spółdzielni w tym kontekście, o jakim tutaj rozmawiamy. Jest dużo bardziej korzystna w stosunku do tego, co jest obecnie w prawie upadłościowym i naprawczym i w stosunku do tego, co proponuje projekt z druku nr 980. Dlaczego? Dlatego że wyraźnie jest tam przewidziana sytuacja, którą próbuje się rozwiązać tutaj w tym projekcie, mianowicie przewidzieć, że przesłanka niewypłacalności następuje tylko wówczas, kiedy mamy do czynienia z trwałością niewykonywania zobowiązań. Tak to jest też sformułowane w nowym brzmieniu art. 11 prawa upadłościowego nowelizowanego projektem prawa restrukturyzacyjnego.

Jeśli chodzi o przesłankę bilansową, to tam się przewiduje, że ta domniemywana niewypłacalność jest wówczas, kiedy przez 24 miesiące utrzymuje się stan nadwyżki długu nad majątkiem osoby prawnej, a więc też i spółdzielni. Można powiedzieć, że na dzisiaj ta definicja z projektu jest bardziej korzystna dla spółdzielni niż definicja niewypłacalności przewidziana w prawie upadłościowym i naprawczym, ale już wkrótce, jeśli ten projekt prawa restrukturyzacyjnego zostanie przyjęty, będzie mniej korzystna niż dla każdego innego podmiotu.

Należy także zwrócić uwagę na to, że pracując nad prawem restrukturyzacyjnym Ministerstwo Sprawiedliwości nie odnosiło się do prawa spółdzielczego, ponieważ na dzisiaj te przepisy, które obowiązują, nie rodziły większych kłopotów w praktyce, natomiast jak im się bliżej przyjrzeć i zastanowić nad sensem utrzymywania odrębnych przepisów upadłościowych w prawie spółdzielczym, to zdaniem ministerstwa nakładają się one z rozwiązaniami, które są w prawie upadłościowym i naprawczym np. w zakresie wskazania, że np. organy spółdzielni działają mimo ogłoszenia upadłości. Nie ma takiego przepisu w k.s.h. ani nie ma wątpliwości, że po ogłoszeniu upadłości spółki organy spółki dalej działają. Ograniczenie wynika z prawa upadłościowego i naprawczego, które mówi o tym, że po prostu zarząd majątkiem przechodzi na rzecz syndyka. Wiadomo, że w związku z działaniami organu spółki czy spółdzielni wiążą się koszty i koszty są pod kontrolą sędziego komisarza. Prawo upadłościowe i naprawcze nie wskazuje tylko na spółki, ale po prostu na osoby prawne, więc takie rozwiązanie powtarza to, co można wyprowadzić z ogólnych przepisów.

Podobnie jeśli chodzi o przepis, który mówi o likwidatorach spółdzielni. Obowiązek złożenia czy po pierwsze – prawo do złożenia wniosku, a po drugie – obowiązek, bo to wiąże się ze sobą na gruncie prawa upadłościowego, potwierdził Sąd Najwyższy. To było w odniesieniu do stowarzyszenia – likwidator osoby prawnej ma obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie ma takiego wyraźnego przepisu w ustawie o stowarzyszeniach, natomiast taki wniosek można wyprowadzić z przepisów prawa upadłościowego i naprawczego.

Jaki przepis w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości jednak powinien zostać? To jest przepis, który dotyczy wykreślenia spółdzielni po przeprowadzeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku, czyli jest to proponowany tutaj art. 87. W ocenie ministerstwa ten przepis powinien zostać, ponieważ gdyby go nie było, to po zakończeniu postępowania upadłościowego nie byłoby możliwości wykreślenia spółdzielni z Krajowego Rejestru Sądowego.

Jeśli chodzi o rozwiązania, które zakłada projekt i obecnie znajdują się w prawie spółdzielczym, są to te przepisy zabezpieczające spółdzielnię przed stanem niewypłacalności poprzez konieczność podjęcia określonych działań przez organy spółdzielni. Tutaj mamy art. 85 ust. 3, który obecnie ma swój odpowiednik w prawie spółdzielczym i art. 88, który nie ma dzisiaj odpowiednika w prawie spółdzielczym. Przepis art. 85 ust. 3 i jego odpowiednik w prawie spółdzielczym wydaje się reagować na stan niewypłacalności za późno. Nie jest właściwe, aby walne zgromadzenie podejmowało uchwałę o tym, co dalej ze spółdzielnią dopiero w sytuacji, kiedy ona technicznie jest niewypłacalna. Jeżeli definicja przewiduje, że spółdzielnia jest niewypłacalna, to oczekiwanie na to, aby przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości wypowiedziało się jeszcze walne zgromadzeniem, co dalej ze spółdzielnią, nijak się ma do sytuacji innych podmiotów. Jeżeli spółka wstrzymywałaby się ze złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, to zarząd takiej spółki ryzykuje odpowiedzialnością karną i cywilną. Termin na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości wynosi 14 dni i tutaj potencjalnie też jest konflikt między tymi przepisami, ponieważ w przypadku kiedy ostatecznie zostanie ogłoszona upadłość takiego podmiotu, np. w sytuacji złożenia wniosku przez wierzyciela, to może się później rodzić kwestia odpowiedzialności członków zarządu takiej spółdzielni za nieterminowe złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Przepis, który teoretycznie daje możliwość obrony dla zarządu przed roszczeniem o odszkodowanie w związku ze spóźnionym zgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, w praktyce jest trudny do realizacji i do aksjologicznego uzasadnienia, czemu akurat członkowie spółdzielni mają być w takiej sytuacji lepiej traktowani. Dlatego powinien być taki przepis, który każe reagować organom spółdzielni na etapie, kiedy można już stwierdzić, że jest niebezpieczeństwo stanu niewypłacalności, a nie wtedy, kiedy ta niewypłacalność już istnieje. Stąd tutaj nasza propozycja, żeby takie rozwiązanie znalazło się w części dotyczącej walnego zgromadzenia i by zawierało takie rozwiązanie, jakie jest proponowane w projekcie w art. 88, czyli wskazanie, że walne zgromadzenie jest zwoływane wówczas, kiedy ze sprawozdania finansowego spółdzielni oraz z innych okoliczności wynika, że spółdzielnia jest zagrożona niewypłacalnością. Proponujemy też wprowadzenie dodatkowego ust. 3, który wskazuje, że zarząd spółdzielni może złożyć taki wniosek niezwłocznie nie czekając na walne zgromadzenie, na podjęcie decyzji przez walne zgromadzenie, bo często w praktyce jest tak, że wstrzymanie się tutaj z decyzją może powodować, że wszczęcie postępowania naprawczego w ogóle nie będzie możliwe ze względu na upływ czasu. Tak to można określić. Myślę, że na razie to wszystko.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Może zanim przejdziemy do procedowania, ktoś chciałby zadać pytanie, wypowiedzieć się w kwestii, którą podniósł przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości? Pani poseł Staroń – bardzo proszę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam pytanie, chociaż jeszcze dokładnie nie przeczytałam tej opinii, ponieważ dopiero dzisiaj przyszła, ale zapoznałam się z nią tak z grubsza. Mam takie pytanie: przyjmując, że jednak ten dział by pozostał, to czy art. 89 z druku nr 980, czyli przywołanie, mógłby

zostać artykułem pierwszym, a potem – tak jak pan powiedział – po kolei art. 88, art. 87 i art. 90? Czy to by nie konsumowało całego działu? Ja nie mówię o art. 85. Przypuśćmy, że zaczynamy od art. 89, potem art. 88, art. 87 i art. 90. Chciałabym, żeby pan się do tego ustosunkował.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Moim zdaniem art. 89 też jest zbędny: „W sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania upadłościowego i naprawczego stosuje się przepisy o prawie upadłościowym i naprawczym". Jeżeli zachowuje się cały dział „Upadłość i postępowanie naprawcze spółdzielni"…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mówię, że przy założeniu, że zachowujemy dział…

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

To przepis art. 89 też mógłby zostać.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Czy mógłby być jako przepis pierwszy, który to wskazuje i potem art. 88, art. 87 i art. 90?

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Art. 87 – tak, art. 88 – tak, z tą korektą, którą też zgłosiliśmy. Jeśli chodzi o art. 90, to chciałbym, żeby jeszcze Biuro Legislacyjne mogło się wypowiedzieć.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Na razie chcę znać stanowisko ministerstwa.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Uważamy, że jeżeli zostaje dział, to taki przepis ogólny mógłby zostać. Skoro mamy dział, który reguluje w całości kwestie upadłości, to taki przepis wydaje się możliwy do pozostawienia, tylko zastrzegamy, że Biuro Legislacyjne Sejmu powinno się wypowiedzieć w tej sprawie.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Na razie stanowisko było z tej strony i dlatego jest pytanie.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Jeśli chodzi o art. 90, to też w tej opinii mamy ogólne zastrzeżenia do tego artykułu.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Rozumiem, czyli…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o uwagę, szanowni państwo.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

On by mógł zostać, dlatego że tak jak powiedziałem, dzisiaj odpowiednik tego przepisu jest w sprawie spółdzielczym i nie ma krytycznych uwag co do tego przepisu. Poddaliśmy go natomiast analizie i według nas ten przepis jest naprawdę wyjątkowy w systemie, bo ani spółki…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chcę też wtrącić, że system spółdzielczy też jest wyjątkowy.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Wiem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Gdybyśmy chcieli robić na modłę spółek, to przyjęlibyśmy prawo o spółkach.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Tak, ale właśnie chodzi o to, że nie ma takiego przepisu w stowarzyszeniach i…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę o spokój, o skupienie.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

…w ustawie o fundacjach, a poza tym nie mamy danych co do tego, jak ten przepis jest stosowany w praktyce. To, że nie ma krytycznych artykułów na temat tego przepisu, nie znaczy, że wiadomo, jak on funkcjonuje w praktyce. Być może on nie jest stosowany.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jest martwy?

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Dlaczego uważamy, że jest on przepisem niespójnym systemowo? Dlatego że przewiduje wykreślenie z rejestru podmiotu, co do którego nie przeprowadzono ani postępowania upadłościowego ani likwidacyjnego i tak naprawdę nie wiadomo, co się dzieje z majątkiem spółdzielni. Ten przepis mówi o tym, że wykreśla się spółdzielnię w sytuacji, kiedy brakuje środków na przeprowadzenie postępowania upadłościowego, natomiast aby przeprowadzić postępowanie upadłościowe bierze się pod uwagę po pierwsze – stan czynny majątku spółdzielni, ale także koszty, jakie są związane z likwidacją. Majątek może być całkiem spory, natomiast jeżeli ustali się, że wiąże się to z dużymi kosztami np. składowania jakichś odpadów, porówna się koszty, jakie by się z tym wiązały, to spółdzielnia może mieć majątek wart np. 200 tys. zł, koszty likwidacji określimy na 300 tys. zł i…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Rozumiem, te koszty przewyższałyby majątek.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Tak i wtedy nie podejmuje się żadnego działania.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Rozumiem.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Wówczas sąd upadłościowy oddala wniosek na podstawie art. 13 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego. Jeśli chodzi np. o spółki, to one po prostu dalej funkcjonują, mimo że tak naprawdę są niewypłacalne. Teraz też został przygotowany…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę o chwilę skupienia.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

…projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, który przewiduje, jak poradzić sobie z takim problemem w odniesieniu do osób prawnych, przede wszystkim oczywiście spółek. System byłby spójny także w odniesieniu do spółdzielni, gdyby nie było art. 90 tego projektu i dzisiaj obowiązującego odpowiedniego artykułu w prawie spółdzielczym. Po prostu na takie sytuacje ustawodawca wkrótce też będzie miał rozwiązanie.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Stanowisko ministerstwa w konkluzji jest takie, że zachowując dział (chociażby dla przejrzystości) sugeruje pozostawienie art. 89, 88, 87 – w takiej kolejności, tak?

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Tak.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

To też stawia pod znakiem zapytania to, czy rzeczywiście taki dział powinien zostać.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Rozumiem lub tak jak wcześniejsza pana sugestia, czyli porozrzucanie przy tych właściwościach.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, to już rozstrzygnęliśmy, że jednak ten dział ma zostać. Za chwilę oddam głos panu posłowi Budce. Jeśli już jesteśmy przy tym dziale, a z niektórych wypowiedzi wynikało, że są poważne zastrzeżenia co do art. 85, to wspominał pan, że niektóre zapisy tego artykułu mogłyby pozostać. W związku z tym bardzo proszę, żeby pan spróbował się odnieść jeszcze do art. 85. Jeśli wyrzucimy art. 85, to jest nawet problem co do pewnego składu i zgrabności zapisania tych przepisów, bo art. 85 jak gdyby wprowadza w to zagadnienie, a tak to nam się troszkę to urywa. Zastanawialiśmy się, od czego wtedy by zacząć. Można by zacząć właśnie od tego przywołania z art. 89.

Podnoszona była także kwestia ust. 4 w art. 85. To był postulat spółdzielców właśnie wyróżniający spółdzielnie na tle spółek działających w oparciu o k.s.h. To było mocno akcentowane na poprzednim posiedzeniu, a dzisiaj w ogóle o tym nie rozmawialiśmy. Pan podnosił, że ust. 7 jest nie do przyjęcia, że któryś jest nie do przyjęcia, natomiast chodzi o ust. 4 w art. 85. Czy rzeczywiście tutaj nie możemy do niego jakoś pozytywnie się odnieść.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Moim zdaniem ten przepis powoduje, że spółdzielnia jest traktowana w sposób uprzywilejowany w odniesieniu do innych podmiotów. Chodzi nie tylko o spółki, ale tak jak powiedziałem, również o fundacje, stowarzyszenia. Tutaj ustawodawca nie mówi, że ta spółdzielnia nie jest niewypłacalna, tylko mówi, że walne zgromadzenie może podjąć uchwałę, że spółdzielnia poradzi sobie z tym problemem, ale czyni to we własnym zakresie. Przecież nie jest powiedziane, że w tym samym czasie, kiedy ta spółdzielnia ma problem z niewypłacalnością tzw. bilansową, bo tylko o takiej tu mowa, pojawia się problem niewypłacalnością płynnościową. W zasadzie tylko wtedy, kiedy jest płynnościowa, gdy w praktyce spółdzielnia komuś nie płaci, pojawia się problem upadłości. Tak naprawdę wówczas bardziej chodzi o określenie momentu, kiedy spółdzielnia była rzeczywiście niewypłacalna i najczęściej dzieje się to w postępowaniach, które dotyczą odpowiedzialności członków zarządu, kiedy oni powinni złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości.

Ten przepis tak naprawdę w praktyce ma chronić członków zarządu przed zbyt wczesnym sięganiem wstecz do momentu, kiedy oni powinni złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości i do określenia skali później odpowiedzialności osobistej za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Ten przepis jest przepisem uprzywilejowującym spółdzielnie w taki sposób, który – moim zdaniem – jest nieuprawniony aksjologicznie. To jest uprzywilejowanie nie tylko w odniesieniu do spółek, także do innych osób prawnych, które prowadzą działalność gospodarczą, ale które tak naprawdę nie mają na celu zysku i mimo wszystko podlegają prawu upadłościowemu i naprawczemu – są to stowarzyszenia i fundacje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak jak już zostało wskazane w tej dosyć obszernej opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, jesteśmy po pierwszym czytaniu projektu ustawy – Prawo restrukturyzacyjne. Zupełnie wyrzuca się z prawa upadłościowego postępowanie naprawcze. Zmienia się podejście do postępowań upadłościowych. Długo by na ten temat rozprawiać. Wczoraj było pierwsze czytanie i odesłanie do komisji sprawiedliwości w celu dalszego procedowania.

Jestem bardzo dużym przeciwnikiem pozostawienia przepisów szczególnych szczątkowych. Po pierwsze – zaczynanie od tego, że stosuje się nieuregulowane przepisy to jest w ogóle wbrew jakimkolwiek zasadom technik legislacyjnych. Po drugie – nie możemy zostawić definicji niewypłacalności innej aniżeli taka, jaka jest w prawie upadłościowym. Nikt nie zauważył, że definicja niewypłacalności zmieniła się w obecnym prawie upadłościowym. Proszę zwrócić uwagę, że pojęcie niewypłacalności przeszło ewolucję, dlatego że to jest pojęcie niewypłacalności pierwotne. Doktryna i praktyka zarzuciła temu pojęciu bardzo dużo, dlatego że w tej chwili w prawie upadłościowym i napraw-

czym obowiązuje definicja, która odwołuje się do zobowiązań pieniężnych a tu są dalej pozostawione wszystkie zobowiązania. Obecnie te przepisy są niekomplementarne z prawem upadłościowym i naprawczym już obowiązującym, bo nie wiem kiedy i czy w ogóle uda się uchwalić restrukturyzację.

Jeżeli Wysoka Komisja stwierdziłaby, że zostawiamy te przepisy i najwyżej niech prawo restrukturyzacyjne je uchyli, to wtedy trzeba je zmienić tak, żeby po prostu nie były w sprzeczności, bo tak naprawdę w tej chwili nie wiadomo, dlaczego jest taki dysonans. Tak naprawdę nie jest związany ze specyfiką spółdzielni, tylko z tym, że po prostu zmieniając prawo upadłościowe i naprawcze nie zmieniono przepisów ustawy – Prawo spółdzielcze. Te zapisy po prostu są wzięte z poprzedniej wersji.

Jeszcze jedna rzecz. Zwracam uwagę na to, że bywają (i tu się zgadzam) takie sytuacje – np. w k.s.h. też są podejmowane uchwały o tym, żeby można było dalej kontynuować jakąś działalność. Zgadzam się z panem przewodniczącym, że specyfika spółdzielczości powinna dawać taką możliwość, tylko to powinno być ograniczone czasowo i jakoś kontrolowane, bo w tej chwili walne np. podejmuje uchwałę: proszę, kontynuujemy działalność, będzie sfinansowana z kredytu i kropka. Jest wskazane źródło? Jest. To, że żaden bank nie da kredytu, nie ma znaczenia. Zarząd ma papier i mówi: mamy taką uchwałę, nie możemy zgłosić wniosku. Wierzyciele są pokrzywdzeni, dlatego że nie ma możliwości wszczęcia, a żaden bank nie da kredytu i jest zawieszenie.

W mojej ocenie, jeżeli w prawie spółdzielczym mielibyśmy regulować lex specialis prawa upadłościowego, to tylko pod tym warunkiem, że będzie to dokładnie przeprocedowane, a nie zrobienie 2 czy 3 przepisów, bo to wtedy nie ma najmniejszego sensu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o opinię.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne zgadza się z przedłożeniem Ministerstwa Sprawiedliwości. Nasza propozycja też byłaby taka, żeby w ogóle zrezygnować z działu VII. Gdyby miały tu zostać jakieś przepisy, to – naszym zdaniem – nie można zacząć tego działu od stwierdzenia, że „w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania upadłościowego stosuje się przepisy prawa upadłościowego”, bo zaczyna się od czegoś, co jest oczywiste i wiadomo, że te przepisy się stosuje. Gdyby pokusić się o skonstruowanie jakiegoś przepisu na początek – zaznaczam, że jest to konstrukcja sformułowana teraz przez nas na gorąco – można by zacząć w ten sposób: „do ogłoszenia upadłości spółdzielni stosuje się przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, z zastrzeżeniem przepisów art.” i tu – nazwę to kolokwialnie – wsadzamy te artykuły, które będą pewną odrębnością. To też jest oczywiste, że stosuje się te przepisy prawa upadłościowego, ale żeby w ogóle jakoś zacząć i jeżeli Komisja zdecyduje się na umieszczenie tego działu, to można by zacząć od takiego przepisu.

Zgadzamy się z Ministerstwem Sprawiedliwości, że w zasadzie art. 85 jest zbędny. Ustęp 1 powtarza brzmienie art. 10 prawa upadłościowego. Ustęp 2 w zasadzie scala dwie przesłanki upadłości z art. 11 prawa upadłościowego. To też jest pewne wyróżnienie spółdzielni, tak jak sugerowało ministerstwo w swojej opinii. Może to być uznane za niekonstytucyjność, bo dlaczego spółdzielnia ma mieć inne przesłanki do ogłoszenia upadłości niż np. spółka i inne podmioty. To mogłoby być uznane za niekonstytucyjne.

Powiem szczerze, że nie jestem pewna, czy potrzebny byłby ust. 3 i ust. 4, natomiast zgadzamy się z Ministerstwem Sprawiedliwości (to jest w państwa opinii), że ust. 5 i 6 są zbędne, dlatego że analogiczne przepisy są zamieszczone w prawie upadłościowym w art. 21 ust. 1 i w art. 20 ust. 2 pkt 5, czyli z tych dwóch przepisów można by zrezygnować. Mamy również zastrzeżenia do ust. 7, zwłaszcza do pkt 4, dlatego że to stawia wierzycieli w bardzo niekorzystnej sytuacji i uważamy, że to jest nieuzasadnione. Tak samo wydaje nam się zbędny art. 86, dlatego że analogiczny przepis w bardzo podobnym brzmieniu jest w prawie upadłościowym.

W zasadzie rzeczywiście można by zostawić jako pewną odrębność art. 87 i art. 88, oczywiście z modyfikacjami językowymi i legislacyjnymi, które zaproponujemy,

jeżeli będziemy rozpatrywać te przepisy. Ewentualnie można by też zostawić art. 90. To w zasadzie na razie wszystko, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan Kokoszkiewicz zgłaszał się jako pierwszy.

Doradca zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz – Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W zasadzie w pełni podzielam pogląd wyrażony tutaj przez pana posła Budkę, co do wykreślenia i usunięcia tego z nowego projektu prawa spółdzielczego – w sytuacji, kiedy zupełnie nie mamy terminu zakończenia prac nad tą dużą ustawą – Prawo upadłościowe. Tu padła nawet taka sugestia, że pan poseł ma wątpliwość co do tego, czy to się uda zrobić do końca kadencji. Myślę, że podobnie jak z prawem spółdzielczym prace nad tym będą trwały dosyć długo, więc może powstać luka prawna – co zrobić w takiej sytuacji, kiedy prawo spółdzielcze byłoby uchwalone wcześniej, bo na to się zanosi, a nie byłoby w nim żadnych przepisów dotyczących upadłości spółdzielni?

Można byłoby zastosować taki manewr, żeby pozostawić przepisy z obecnego prawa spółdzielczego. Jednak z wielu wypowiedzi i opinii Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że one są z kolei niespójne z obecnym prawem upadłościowym i naprawczym. Niezależnie od tego, w jakiej sytuacji mielibyśmy występować, to i tak powinny się znaleźć jakieś przepisy na ten okres przejściowy między uchwaleniem jednego i drugie prawa. W piśmie minsterstwa w zasadzie jest zaproponowane stanowisko, żeby jednak dokonać analizy przepisów z druku nr 980 pod kątem ich zgodności z aktualnym prawem upadłościowym i przeprowadzić nad tym debatę, przyjąć do projektu. W sytuacji, gdy wejdzie w życie nowe prawo restrukturyzacyjne, można ewentualnie po prostu uchylić te przepisy z prawa spółdzielczego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan Wieliczko.

Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Dziękuję bardzo. Robert Wieliczko – Dolnośląska Rada „Społem". Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Art. 85 ust. 4, o którym wspomniał pan przewodniczący, ma szalenie ważne znaczenie dzisiaj w spółdzielczości. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną sprawę – praktycznie jego zastosowanie ma dzisiaj miejsce tylko w takim przypadku, kiedy spółdzielnia, która znajduje się w sytuacji niewypłacalności, podejmuje rozmowy z inną spółdzielnią na temat jej przejęcia. Jest to tylko taki przypadek. Nie ma możliwości, żeby ktoś dokapitalizował spółdzielnię, bo nikt tego nie zrobi za 1 udział, za 1 głos. Wykreślając to pozbawilibyśmy wtedy spółdzielnie w trudnej sytuacji finansowej szansy na to, żeby mogła być przejęta przez inną spółdzielnię, czyli przez tę w dobrej sytuacji. To w gruncie rzeczy odbiłoby się również na interesie wierzycieli. Jeśli sąd już ogłosi upadłość, ten podmiot będzie podlegał przepisom związanym z upadłością.

Proponuję takie rozwiązanie, ale nie wiem, czy to jest możliwe, żeby wrócić do łączenia spółdzielni i tam rozszerzyć katalog o to, że istnieje możliwość przejęcia spółdzielni, która znalazła się w upadłości. Wtedy syndyk po prostu wstrzymuje tę upadłość, bo to jest w interesie wierzycieli, ale to jest jedyna możliwość. Przypadki, które ja znam i które miały zastosowanie, były takie, gdzie były podejmowane uchwały o nieogłaszaniu upadłości do momentu zakończenia procesu przejęcia spółdzielni i tylko takie przypadki ja znam, które miały zastosowanie właśnie do tego ust. 4. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan prezes Domagalski.

Prezes zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Alfred Domagalski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Myślę, że takich przypadków, w których miał zastosowanie ust. 4 art. 85, było o wiele więcej. Znamy przypadki, gdzie zbierali się członkowie spółdzielni i decydowali o tym, że np. obniżają wynagro-

dzenia, skracają czas pracy, obniżają ceny za dostarczone produkty do spółdzielni itd. To jest ta spółdzielcza cecha, gdzie członkowie podejmują określone decyzje po to, żeby uratować firmę. Było wiele takich przypadków i myślę, że nie możemy tutaj zrezygnować z takiego przepisu, który dla współwłaścicieli firmy daje szansę podjęcia odpowiedzialnych decyzji, bo członkostwo w spółdzielni to nie tylko przywileje, ale także odpowiedzialność za jej funkcjonowanie i za jej stan. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Poproszę ekspertów i przechodzimy do procedowania. Może spróbowaliby państwo pozbierać te głosy biorąc pod uwagę również ten ostatni głos pana prezesa, jego przedmówców ze strony społecznej i oczywiście to, co zaproponowała pani legislator – oczywiście na bazie stanowiska MS. Pan profesor? Proszę bardzo, panie profesorze. Profesor Pietrzykowski.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, jest tutaj pełne poparcie dla tego, o czym mówiła pani legislator. Rzeczywiście chodziłoby o taki przepis na początku, który będzie odsyłał do postępowania upadłościowego i naprawczego. Zaproponowana tutaj redakcja oczywiście jest trafna, bo art. 89 w obecnym brzmieniu nadaje się wtedy, kiedy jest na końcu działu a nie na początku. Następnie art. 88, art. 87 – obydwa ze zmianami redakcyjnymi, bo tutaj jest trochę staropolszczyzny, trochę za dużo jest powiedziane w tych przepisach, tak że myślę, że wspólnie z państwem zaproponowalibyśmy pewne poprawki.

Muszę powiedzieć, że to, co mówił pan prezes Domagalski na temat art. 85 ust. 4, jest bardzo przekonywające i myślę, że warto byłoby utrzymać ten przepis. Proszę państwa, nie mogę się zgodzić z takim twierdzeniem, że jeżeli gdzieś spółdzielnia ma lepszą sytuację od innych podmiotów, to trzeba to wyrzucić. Niestety, w praktyce mamy do czynienia z wieloma przykładami, kiedy spółdzielnie są gorzej traktowane od innych podmiotów i jakoś nikt się tym specjalnie nie przejmuje. Dlatego nie mogę przyjąć takiej argumentacji.

Prezes zarządu KRS Alfred Domagalski:

To trzeba podkreślić, panie profesorze.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Tak. Rzeczywiście to jest chyba potrzebny przepis. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Z pytaniem pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

W zakresie tego ust. 4 mam pytanie do Ministerstwa Sprawiedliwości, bo zrozumiałam, że argumentem za wykreśleniem tego, czyli za nieprzyjmowaniem, było to, że w ten sposób organy spółdzielni mogą unikać odpowiedzialności, tak? Chciałabym, żeby pan jeszcze raz się odniósł tylko do ust. 4.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Po pierwsze – wątpliwość pojawia się w tym punkcie, kiedy w dzisiejszych przepisach w prawie spółdzielczym jest mowa tylko o niewypłacalności bilansowej. W tym kontekście jest przywołany przepis § 3 art. 130, że pomimo niewypłacalności spółdzielni walne zgromadzenie może podjąć uchwałę o dalszym istnieniu spółdzielni. Teraz pojawia się wątpliwość, czy taka uchwała może dotyczyć niewypłacalności tylko w rozumieniu bilansowym, o której mowa w § 2 i chyba tak trzeba byłoby ten przepis logicznie rozumieć, czy też rozszerzyć tę kwestię również na niewypłacalność płynnościową, kiedy spółdzielnia na bieżąco nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Jest to niewypłacalność wynikająca z art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, które co do zasady też obowiązuje spółdzielnie, bo co do tego nie ma wątpliwości.

Projekt w art. 85 ust. 2 mówi już o dwóch podstawach niewypłacalności, a więc o bilansowej i płynnościowej. Wyobraźmy sobie teraz sytuację, kiedy wierzyciel wnosi wniosek o ogłoszenie upadłości nie na bazie tego, że z bilansu wynika, że spółdzielnia ma mniejszy majątek niż zobowiązania, ale z tego powodu, że po prostu spółdzielnia nie

wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Spółdzielnia broni się tym, że zwołała walne zgromadzenie w celu podjęcia uchwały. To jest ogromne uprzywilejowanie w stosunku do zwykłych relacji gospodarczych na rynku. To rzeczywiście chroni spółdzielnię przy tym projekcie, natomiast w obecnie obowiązujących przepisach co najmniej rodzi wątpliwości, jak ten przepis rozumieć w praktyce. Ja bym to interpretował w ten sposób, że odnosi się tylko do przesłanki bilansowej. W sytuacji, kiedy spółdzielnia nie wykonuje na bieżąco swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, sąd ma swobodę ogłoszenia upadłości, tzn. musi ogłosić upadłość stwierdzając taki fakt, natomiast przy tym, co tutaj przewiduje projekt, sąd już nie miałby takiej możliwości. Musiałby tutaj ewentualnie posiłkować się ust. 8: „Na wniosek wierzycieli sąd może", ale nie musi…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o uwagę, szanowni państwo.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

… „postanowić o ogłoszeniu upadłości pomimo podjęcia przez jej walne zgromadzenie uchwały o dalszym istnieniu spółdzielni, jeżeli wskazane przez walne zgromadzenie środki nie wystarczają do wyjścia spółdzielni ze stanu niewypłacalności". Trudno nawet określić, jak sąd miałby oceniać np. to, ile wierzyciel miałby czekać ewentualnie na to, aż spółdzielnia zacznie spłacać swoje zobowiązania.

To są takie przepisy wyjątkowe, które w praktyce rzeczywiście mogą rodzić dużo wątpliwości i różnice w decyzjach poszczególnych sądów. Ewentualnie dojdzie się do jakiegoś wspólnego stanowiska po orzeczeniu Sądu Najwyższego, po przetoczeniu się kilku spraw o takim charakterze. Wydaje się, że to od razu rodzi konflikty i niespójność systemu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mamy już szeroki pakiet wypowiedzi, ostatnia wypowiedź – pan radca prawny, oddajemy głos ekspertom i próbujemy precyzować tak, żebyśmy już mogli przejść do przyjmowania poszczególnych artykułów.

Radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości SA i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Karol Bernat:

Dziękuję. Karol Bernat. Proszę państwa, to może zakreślmy tam jakiś termin, że podjęcie tej uchwały nie może trwać dłużej niż np. 12 czy 18 miesięcy. Wtedy zarząd będzie zobowiązany ponownie złożyć wniosek o upadłość, ale dajmy ten termin kilkunastu miesięcy, żeby można było np. połączyć tę spółdzielnię ze spółdzielnią silniejszą ekonomicznie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję za ten głos. Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Proszę państwa, my te spółdzielnie mamy tak jednakowe, a są bardzo zróżnicowane. Są np. spółdzielnie osób prawnych, gdzie podmiotami są inne spółdzielnie. Przeżywaliśmy taką sytuację, że spółdzielnia osób prawnych (to jest firma typowo handlowa) miała problemy z płynnością finansową, ale potem to się odbyło kosztem członków spółdzielni. Wydłużyliśmy terminy płatności i ta spółdzielnia normalnie funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Na dzień dzisiejszy ma się bardzo dobrze i jest jednym z głównych graczy na rynku polskim. To są różne rozwiązania – zasilenie kapitałów spółdzielni przez członków, jeżeli oni widzą cel funkcjonowania spółdzielni i ją rozumieją. Przy spółdzielniach osób prawnych jest to łatwiejsze, bo jest mniejsze grono, jest inny potencjał. Przy spółdzielniach osób fizycznych jest to troszkę trudniejsze, ale też jest to możliwe. Są tzw. udziały członkowskie. Ktoś tutaj mówił o cenach, że decydujemy się na obniżenie cen przez pewien okres i poprawiamy tę swoją płynność oczywiście pamiętając o wierzycielach. Tu nie ma żadnego odstępstwa, że ktoś zrobi prezent. Negocjuje się terminy, warunki itd., jeżeli jest ta wola utrzymania danego podmiotu przy życiu.

Wydaje mi się, że kompetencje walnego zgromadzenia powinny tu pozostać, bo tutaj trzeba jeszcze dać szansę. Praktycznie to jest taka ostatnia szansa – albo się dogadujemy i utrzymujemy, albo po prostu podejmujemy decyzję o upadłości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Wracamy do naszych legislatorów i ekspertów. Czy na kanwie tych wypowiedzi państwo są wstanie zaproponować brzmienie art. 85?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Może jeszcze raz odczytam tę wersję, którą na gorąco przygotowaliśmy. Artykuł 85: „Do ogłoszenia upadłości spółdzielni stosuje się przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, z zastrzeżeniem przepisów art.” i nie wiem, ile będzie tych przepisów. Chodzi o te, które umieścimy w tym dziale, o odrębne przepisy, które będą wyjątkiem do prawa upadłościowego. W zasadzie do tego mógłby się ograniczyć przepis art. 85.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Cały czas zmierzam do tego, żeby spróbować wkomponować ust. 4, co do którego jest zgoda po stronie eksperckiej i zgoda po stronie praktyków, a więc szukajmy formuły, żeby również zawrzeć zapis ust. 4.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Oczywiście. Ten, który ja przeczytałam, to mógłby być ust. 1, a potem następny albo zawrzeć to w odrębnej jednostce redakcyjnej, w odrębnym artykule – ust. 4 art. 85 z druku nr 980 jako odrębny artykuł.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Szanowni państwo, jest propozycja. Rozumiem, że tę poprawkę, którą państwo zaproponowali, muszą wnieść posłowie?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

W związku z tym bardzo proszę, pani Aniu, o przygotowanie na piśmie i podpiszemy.

Ekspert Komisji prof. dr hab. Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Czy mogę zgłosić uwagę?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, proszę uprzejmie, pani profesor.

Ekspert Komisji prof. dr hab. Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. Wydaje się, że użyte na wstępie tej propozycji sformułowanie „do ogłoszenia upadłości” jest zbyt wąskie, żebyśmy przysłowiowo nie wylali dziecka z kąpielą. Musimy stosować do czegoś więcej – do upadłości czy też i do postępowania. Jest to kwestia rozszerzenia zakresu odesłania. Jeśli będzie akceptacja, zaraz sformułujemy, jak to zredagować.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Wydaje się, że jest to sformułowanie najszersze. Pani profesor ma głos.

Ekspert Komisji prof. dr hab. Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

W moim przekonaniu cały przepis – znakomicie, natomiast sam początek: „Do ogłoszenia upadłości stosuje się przepisy” odsyła za wąsko. To jest nie tylko do ogłoszenia, tylko w ogóle do regulacji upadłości jako takiej, łącznie z postępowaniem. Teraz szukamy jakiegoś sformułowania, które by uwzględniło całość problematyki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Biuro Legislacyjne – czy może być takie sformułowanie: „do upadłości”? Szanowni państwo, proponuję, żeby ewentualnie odnieść się do tego, chyba że jest potrzebna krótka przerwa.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Czy można?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Mamy dylemat z postępowaniem naprawczym i tutaj prosimy o pomoc Ministerstwo Sprawiedliwości, dlatego że jednym z artykułów, które chcemy zostawić w tym dziale, będzie art. 88 i tam jest odwołanie do postępowania naprawczego. Jeżeli użyjemy określenia „do upadłości”, to czy to nam załatwi sprawę mówiąc krótko, czy musimy napisać: „do upadłości i postępowania naprawczego stosuje się przepisy ustawy z dnia (…) z zastrzeżeniem”?

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Postępowanie upadłościowe to nie jest postępowanie naprawcze.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, może przyjmijmy na roboczo wersję, którą później ewentualnie będzie można poprawić: „Do upadłości i postępowania naprawczego stosuje się przepisy ustawy z dnia (…) z zastrzeżeniem przepisów art. (…)”. Oczywiście my to jeszcze przemyślimy, naradzimy się z Ministerstwem Sprawiedliwości i później będziemy mogli dokonać korekty.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, czyli mamy tę wersję przynajmniej ogólnie nakreśloną. Jeśli chodzi o brzmienie ust. 4 w art. 85, to czy byłaby to oddzielna jednostka redakcyjna czy też w tym artykule?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Prosimy o oddzielną jednostkę redakcyjną, czyli ust. 4 byłby jako oddzielna jednostka redakcyjna.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Później przeszlibyśmy do art. 88, 87, później art. 90 i na końcu art. 89 – oczywiście przy analizie i wprowadzeniu tych zmian, o których mówiliśmy, tak? Proszę bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

Chcielibyśmy ustalić treść kolejnego artykułu po art. 85, czyli tego, który w przedłożeniu jest ust. 4. Jest w nim sformułowanie: „wskaże środki umożliwiające”. Mamy wątpliwość, wydaje nam się, że to powinien być „majątek”. Chcielibyśmy poznać państwa zdanie na ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panowie prezesi, może macie pomysł na brzmienie tego ustępu? Pan przewodniczący.

Prezes zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, wydaje się, że ten zapis jest prawidłowy. Uwzględnia cały przebieg dyskusji. Mówiąc uczciwie przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości uważają, że wszystko ma funkcjonować według formuł i modły, jak jest w spółce prawa handlowego. To rozwiązanie gwarantuje możliwość połączenia, uratowania firmy niekoniecznie z kredytem czy z inną formą. Przecież pan poseł zna firmę, o której mówił. Ludzie nie brali pieniędzy za mleko i różne rzeczy, żeby uratować tę firmę, natomiast panowie z ministerstwa uznali, że jedyną i najlepszą formą jest forma spółki prawa handlowego i wszystko, co odbiega od tej normy i regulacji, jest złe. W związku z tym to rozwiązanie jest rozwiązaniem prawidłowym i proszę o przyjęcie takiego rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo – Ministerstwo Sprawiedliwości.

Główny specjalista w departamencie MS Emil Szczepanik:

Nie możemy się z tym zgodzić, dlatego że prawo upadłościowe i naprawcze właśnie przewiduje postępowania, które mają ratować podmioty prawne przed upadłością. Dzisiaj mamy rozwiązania, które ogólnie są krytykowane i właśnie po to jest projekt prawa restrukturyzacyjnego, aby wzmocnić tę możliwość ratowania podmiotów, w tym spółdzielni, ale również dzisiaj, jeżeli ogłaszamy upadłość, to nie znaczy, że od razu dany

podmiot jest skazany na likwidację, dlatego że mamy dwie formy upadłości: upadłość likwidacyjną i upadłość z możliwością zawarcia układu. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby spółdzielnia w sytuacji, kiedy ma możliwość i chęć ratowania się przed upadłością, weszła w postępowanie o charakterze układowym. Jeżeli jest taka szansa, sąd to powinien ocenić, to powinna być ogłoszona upadłość układowa i tam stosowane środki naprawcze, a przed stwierdzeniem niewypłacalności jest postępowanie naprawcze.

Nie rozumiem, dlaczego akurat spółdzielnia ma być traktowana inaczej niż stowarzyszenie, fundacja, jeśli chodzi o niewypłacalność. Spółdzielnia też prowadzi działalność gospodarczą, więc jest w relacjach z innymi podmiotami. To może być relacja między dwiema spółdzielniami, kiedy jedna jest dłużnikiem, a druga wierzycielem. Państwo tutaj proponują, że jest art. 85, który mówi o tym, że stosuje się prawo upadłościowe i naprawcze i potem zostawia się tylko ust. 4 jako oddzielny artykuł, więc znowu pojawia się problem, co ma zrobić sąd w sytuacji, kiedy mamy stwierdzoną niewypłacalność i podjętą uchwałę, w której będzie wskazane, że są środki umożliwiające wyjście ze stanu niewypłacalności. Kiedy sąd ostatecznie będzie mógł ogłosić upadłość – w sytuacji, kiedy wniosek złoży wierzyciel? Jeżeli już mamy zostawić ust. 4, musielibyśmy zostawić ust. 8: „Na wniosek wierzycieli spółdzielni sąd może postanowić o ogłoszeniu upadłości spółdzielni pomimo podjęcia przez jej walne zgromadzenie uchwały o dalszym istnieniu spółdzielni, jeżeli wskazane przez walne zgromadzenie środki nie wystarczają do wyjścia spółdzielni ze stanu niewypłacalności".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Widzę, że zgłasza się pani profesor.

Ekspert Komisji prof. dr hab. Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, chwileczkę, bo nie widziałem – Ministerstwo Finansów i oddam pani głos.

Radca Ministra w Ministerstwie Finansów Jacek Werner:

Jacek Werner. Mam pewną uwagę, ponieważ była przedstawiona taka kwestia, że możliwym wyjściem z sytuacji byłoby połączenie spółdzielni. Jednak trzeba by wrócić do urobku, w którym jest powiedziane, że nie można połączyć spółdzielni w upadłości. Jeżeli byłoby tutaj przesądzone, to trzeba byłoby wrócić do tamtej regulacji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, dziękuję bardzo panu Wernerowi. Pani profesor.

Ekspert Komisji prof. dr hab. Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. Króciutko nawiążę do wypowiedzi pana profesora Pietrzykowskiego i nie wchodząc w szczegóły powiem, że jest bardzo wiele powodów, aby spółdzielnie traktować inaczej niż spółki prawa handlowego, bo są poddane bardziej rygorystycznym regulacjom (w różnych aspektach) niż spółki, a przede wszystkim mają dużo większe trudności, o czym mówiono na początku prac tej Komisji, z uzyskaniem kapitału. W spółce na mocy art. 177 k.s.h. można wnosić dopłaty, a prawo spółdzielcze nie przewiduje takiej możliwości. W związku z tym uwzględniając to, o czym mówił pan prezes Domagalski i pan poseł Borawski, trzeba zapewnić spółdzielni taką możliwość. Nawiązując do wypowiedzi przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości trzeba jeszcze zwrócić uwagę na to, że w ust. 4 jest mowa o środkach umożliwiających wyjście ze stanu niewypłacalności. W moim przekonaniu to jest trochę inna instytucja niż wchodzenie w postępowanie upadłościowe z możliwością zawarcia układu. To jest możliwość niejako cofnięcia. To bardzo trudne, ale obaj panowie prezesi wskazywali na stosowane w praktyce pewne środki, które pozwalają osiągnąć ten cel, a tym samym uczynić bezprzedmiotowe ogłaszanie upadłości i prowadzenie postępowania upadłościowego. Dziękuję.

Jeszcze ust. 8 – tu pan profesor słusznie podpowiada. Być może rzeczywiście należałoby wprowadzić taki mechanizm swoistej kontroli tej uchwały członków, żeby obu stronom dać szansę, a przede wszystkim, żeby wyważenie interesów pozostało czy było w rękach sądu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne podziela takie stanowisko?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, panie przewodniczący. Czy mogę odczytać ustaloną przez nas i przez Komisję wersję art. 86?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Walne zgromadzenia może podjąć uchwałę o dalszym istnieniu spółdzielni pomimo jej niewypłacalności, jeżeli wskaże środki umożliwiające jej wyjście ze stanu niewypłacalności” – to będzie ust. 1. Ustęp 2: „Na wniosek wierzycieli spółdzielni sąd może postanowić o ogłoszeniu upadłości spółdzielni pomimo podjęcia przez jej walne zgromadzenie uchwały o dalszym istnieniu spółdzielni, jeżeli wskazane przez walne zgromadzenie środki nie wystarczają do wyjścia spółdzielni ze stanu niewypłacalności”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To jest ten ust. 8. Dobrze, czyli mamy to wstępnie przygotowane. Cały czas mówię o tym, bo nie mamy kworum i w związku z tym nie mogę tego poddać pod głosowanie, ale przynajmniej postarajmy się przygotować treść, żeby podczas następnego posiedzenia można było przyjąć te przepisy.

Zgodnie ze wstępnymi ustaleniami w tej chwili przechodzimy do art. 88. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne, bo zgłaszało pewne uwagi co do brzmienia tych zapisów.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Kolejnym artykułem byłby art. 87…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeżeli chodzi o chronologię, to może art. 88.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze, panie przewodniczący. Kwestię numeracji możemy już zostawić dla Biura Legislacyjnego. My to potem uporządkujemy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, oczywiście. Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Po zakończeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku spółdzielni syndyk masy upadłości niezwłocznie zgłasza wniosek o wykreślenie spółdzielni z Krajowego Rejestru Sądowego oraz przekazuje księgi” – proponujemy dopisać „rachunkowe”, ponieważ już przyjęliśmy takie uzupełnienie we wcześniejszych przepisach – „i dokumenty zlikwidowanej spółdzielni do przechowania. Sąd ogłasza o wykreśleniu spółdzielni w Monitorze Spółdzielczym”. Naszym zdaniem to ostatnie zdanie chyba nie jest potrzebne, dlatego że w jednym z pierwszych artykułów (art. 3 bądź art. 4 – nie pamiętam) jest już stosowny przepis, czyli bez tego drugiego zdania.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy byłaby zgoda naszych partnerów na takie brzmienie? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – kolejny artykuł, czyli art. 88.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. „Jeżeli ze sprawozdania finansowego spółdzielni oraz innych okoliczności” – jesteśmy zdania, żeby wykreślić wyrazy „oraz innych okoliczności” i byłoby: „Jeżeli ze sprawozdania finansowego spółdzielni wynika, że spółdzielnia jest zagrożona niewypłacalnością, pomimo wykonywania swoich zobowiązań według rozsądnej oceny jej sytuacji ekonomicznej” – czyli prosimy o dopisanie wyrazów „jej sytuacji ekonomicznej”, co jest zgodne bodajże z przepisem art. 492 ustawy – Prawo upadłościowe – „jest oczywistym, że w niedługim czasie stanie się niewypłacalna, zarząd niezwłocznie zwołuje walne zgromadzenie, którego przedmiotem obrad będzie sprawa wyprowadzenia

spółdzielni ze stanu zagrożenia niewypłacalnością, a w szczególności złożenie oświadczenia o wszczęciu postępowania naprawczego, oraz powiadamia związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy jest zgoda na takie brzmienie? Dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tu jest kolejny problem podnoszony już wcześniej przez Biuro Legislacyjne. Posłowie i eksperci już wcześniej zauważyli, że oczywiście nie każda spółdzielnia jest zrzeszona w związku spółdzielczym, ale rozumiem, że na posiedzeniu tzw. czyszczącym uregulujemy, przesądzimy te sprawy. Ta terminologia nie jest stosowana konsekwentnie w obrębie całej ustawy i to na pewno trzeba będzie uporządkować, przesądzić.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Artykuł ostatni to byłby artykuł w wersji art. 90 i miałby takie brzmienie…

Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Przepraszam, art. 88 ust. 2 skreślamy, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie. Przepraszam, nie odczytałam go, ale nie mamy tutaj żadnych uwag redakcyjnych. W tym momencie nie mamy również uwag redakcyjnych do art. 90, dlatego proponujemy przyjąć na razie taką wersję, jaka jest w druku nr 980 oczywiście z możliwością redakcyjnej korekty w późniejszym czasie, gdyby była taka konieczność.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zrezygnowaliśmy z art. 89 na zakończenie, tak?

Szanowni państwo, myślę, że na tym zakończylibyśmy nasze dzisiejsze prace. Na następne posiedzenie ten pakiet będzie już przygotowany w formie poprawek podpisanych przez trzech posłów, by już do tego nie wracać, tylko przegłosować. Bardzo dziękuję.